

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Franckiewicz
Sędziowie:	SSA Jerzy Skorupka (spr.) SSA Ryszard Ponikowski
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2012 r.

sprawy **A. P. i M. T.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt III K 188/08

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. P. i M. T. utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa i oskarżyciela posiłkowego J. R. na rzecz oskarżonych A. P. i M. T. poniesione przez nich koszty procesu po 1/2 części oraz na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1993 roku nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierza oskarżycielowi posiłkowemu J. R. 150 złotych opłaty za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt III K 188/08 Sąd Okręgowy we Wrocławiu po rozpoznaniu sprawy A. P. i M. T. oskarżonych o to, że jako współwłaściciele spółki cywilnej (...) s.c. w okresie od 1 października 2006 r. do 27 lutego 2007 r. we W. działając w warunkach czynu ciągłego oraz z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości J. R. w łącznej kwocie 347.032,78 zł. w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą w (...) spółki (...) z siedzibą we W. przy ul. (...) co do zamiaru i możliwości zapłaty za zakupione z odroczonej terminem płatności usługi transportowe potwierdzone 114 fakturami VAT, czym działali na szkodę J. R.

tj. o czyn z art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

- uniewinnił oskarżonych A. P. i M. T. od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od niniejszego wyroku złożył **Prokurator Rejonowy dla Wrocławia Krzyków – Wschód**, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie oraz ustalone na jego podstawie okoliczności faktyczne nie są wystarczające do przypisania oskarżonym A. P. i M. T. popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia przestępstwa, podczas gdy ich prawidłowa ocena prowadzi do wniosku przeciwnego. Podnosząc niniejsze zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył nadto **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego**, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a)

a) art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela posiłkowego zgłoszonych w pismach: z dnia 22 maja 2009 roku oraz z dnia 21 lipca 2009 roku, w sytuacji gdy zgłoszone w nich dowody dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

b) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, z przekroczeniem granic ustawowej swobody, poprzez:

- uznanie zeznań świadka A. S. za niewiarygodne podczas, gdy w sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby – w ocenie Sądu - podważać wartość dowodowa zeznań tego świadka

- bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych A. P. i M. T., podczas gdy nie korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.) poprzez przyjęcie, że oskarżeni nie działali w zamiarze doprowadzenia J. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego i sądowego materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków.

Podnosząc niniejsze zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacji są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Przede wszystkim nietrafny jest zarzut podnoszony w pkt.1 apelacji oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z art. 170§1 pkt.2 k.p.k. oddalenie wniosku dowodowego jest możliwe wówczas, gdy:

- okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo

- jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Przyjmuje się, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy taka okoliczność, która jest całkiem uboczna, a więc taka, która nie pozostaje w związku z przedmiotem procesu lub oskarżonym albo innym uczestnikiem i nie ma żadnego znaczenia dla merytorycznego zakończenia sprawy. Wskazuje się, że ten powód oddalenia wniosku dowodowego powinien być zastrzeżony wyłącznie dla przypadków zupełnie niewątpliwych, gdy jest oczywiste, że okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma i nie może mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia (wyr. SN z 27 VII 1977 r., V KR

84/77, OSNPG 1977, nr 11, poz. 115; wyr. SN z 7 VI 1978 r., V KR 89/78, nie publ.; wyr. SN z 11 III 1981 r., V KRN 37/81, OSNPG 1981, nr 6, poz. 72; wyr. SN z 20 VIII 1981 r., V KRN 180/81, OSNPG 1982, nr 3, poz. 35; wyr. SN z 23 XI 1982 r., II KR 186/82, OSNPG 1983, nr 5, poz. 59; wyr. SN z 26 IV 1989 r., V KRN 33/89, OSNPG 1989, nr 10, poz. 110).

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że dowody zawnioskowane przez oskarżyciela posiłkowego do przeprowadzenia na rozprawie (wskazane w pismach procesowych z 22 maja 2009 r. i 21 lipca 2009 r.) zmierzały do udowodnienia okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Pierwszy wniosek zmierzał do ustalenia „kondycji finansowej oskarżonych w latach 2006 – 2009 r., struktury kapitałowej grupy (...) oraz działań podejmowanych przez oskarżonego, zmierzających do pokrzywdzenia oskarżyciela posiłkowego oraz innych wierzycieli poprzez zakładanie nowych spółek”. Niewątpliwie rzeczą w sprawie kluczową było ustalenie kondycji finansowej utworzonej przez oskarżonych spółki (M.), niemniej jednak istotny jest tu stan istniejący w dacie zarzucanego oskarżonym czynu (ewentualnie istniejący przed jego popełnieniem). Tymczasem oskarżyciel posiłkowy zawnioskował o przeprowadzenie dowodów na okoliczność ustalenia kondycji finansowej spółki na podstawie dokumentów z lat 2007-2009 r., a więc nie dotyczących okresu relewantnego z punktu widzenia treści stawianego oskarżonym zarzutu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że wniosek ten zmierzał do udowodnienia okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Dodać w tym miejscu należy, iż wbrew odmiennej ocenie skarżącego, powołanie do życia nowych podmiotów gospodarczych (spółek), nie może być uznane za wynik przemyślanych, zamierzonych i oszukańczych działań oskarżonych. Jak to bowiem przekonująco wyjaśnił M. T. tworzenie nowych spółek wynikało z okoliczności prowadzonej działalności gospodarczej i nie miało na celu „oszukania” J. R.. Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że utworzenie nowych podmiotów nie zmierzało do pokrzywdzenia pokrzywdzonego.

Podobnie słusznie Sąd Okręgowy oddalił drugi wniosek dowodowy oskarżyciela posiłkowego z dnia 21 lipca 2007 r. Także i w tym przypadku zawnioskowane do przeprowadzenia dowody (z akt spraw cywilnych) dotyczyły okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak bowiem przekonująco wyjaśnił to M. T. wskazane w tym wniosku dowody dotyczyły jego zadłużenia powstałego w 2005 r., a więc na długo przed powstaniem spółki (cywilnej) M., nie miały zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wbrew odmiennej ocenie skarżących, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że sytuacja (...) spółki (...) - w relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy okresie – nie była zła. Wynika to bowiem z prawidłowo ocenionej przez Sąd Okręgowy opinii biegłego J. P.. Wprawdzie biegły skonstatował, że sytuacja finansowa spółki była trudna, gdyż m.in. nie regulowała swoich zobowiązań budżetowych, a także zobowiązań wobec J. R., to jednak podkreślił, że jeżeli uwzględni się jej potencjalne możliwości, tj. sprzedaż mebli z bardzo dużą marżą, to sytuacja spółki przedstawiała się pozytywnie. Wskazał ponadto, że po dniu 1 stycznia 2007 r. jej sytuacja uległa poprawie, gdyż wynik za I kwartał 2007 r. był wyższy od wyniku za cały 2006 r. Biegły zwrócił również uwagę na to, że zapasy spółki, których wartość na dzień 31 grudnia 2006 r. wynosiła 738.272,99 zł wystarczała w całości na pokrycie należności pokrzywdzonego (już wówczas kształtujących się na poziomie 340.000 zł). Powyższe potwierdza również treść zeznań B. G., z których wynika, że „do połowy kwietnia 2007 r. sprzedaż była obiecująca”.

Oceniając sytuację (...) spółki (...) Sąd Okręgowy miał na względzie wzmiankowane przez obu skarżących zadłużenie spółki wobec ZUS, Urzędu Skarbowego oraz przedsiębiorstwa (...) 2 z O. (zob. str.102 oraz 107-11 uzasadniania S.O.). Nie chcąc w tym miejscu powielać w pełni przekonywującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wystarczy poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że okoliczności te w żaden sposób nie podważają prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego. Zważyć należy, iż Sąd ten logicznie i przekonująco wyjaśnił dlaczego uznał, że zaistniałe zadłużenie wobec wskazanych na wstępie podmiotów, nie pozwala wnioskować, że oskarżeni działali w zamiarze oszukania pokrzywdzonego.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Na wstępie przypomnieć wypada, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz

rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań A. S. nie uchybia wskazaniom zawartym w wymienionym na wstępie przepisie. Sąd ten bardzo szczegółowo i przekonująco wyłożył powody, dla których zeznaniom wymienionego świadka odmówił wiary. W żadnym razie nie jest to ocena dowolna. Przede wszystkim Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na nieścisłości i sprzeczności występujące w treści jego zeznań (zob. str. 125 uzasadniania S.O.). Sprzeczności tych nie można wytłumaczyć znacznym upływem. Dotyczą bowiem istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Ważne jest, że ich treść pozostaje w sprzeczności z przedstawionymi przez niego dokumentami. Sąd Okręgowy celnie zauważył, że przedłożone przez świadka dokumenty wskazują, że miał on kontakt z oskarżonymi w lecie 2006 r. (w sierpniu), co oznacza, że zgodnie z tym co podał, iż przychodził do spółki (...) przez 2-3 miesiące, to jego wizyty musiały zakończyć się w listopadzie 2006 r., a w tym okresie J. R. nie upominał się jeszcze o zapłatę zaległych faktur. Nie istniały jeszcze wówczas żadne inne podmioty, które miałyby w nazwie M.. Słusznie zatem Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom A. S. w zakresie, w jakim twierdził on, że w siedzibie M. negatywne sformułowania pod adresem J. R. (mogące świadczyć o istnieniu po ich stronie braku zamiaru wywiązania się z umowy). Ponadto Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że uznaniu za wiarygodne zeznań omawianego świadka sprzeciwia się to, że – jak sam ten świadek przyznał - przed ich złożeniem rozmawiał z pokrzywdzonym, choć zastrzegł, że „o sprawach sądowych nie rozmawiał, aż tak głęboko”, a nadto, że pokrzywdzony zaproponował mu współsprawcę biznesową w ramach firmy (...) z siedzibą w K., którą z resztą nawiązał. Okoliczności te w sposób oczywisty podważają wiarygodność zeznań omawianego świadka. Zwrócił na to trafnie uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyrok. Podkreślenia wymaga w pełni przekonująca i wyczerpująca ocena tych zeznań i analiza tych zeznań uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zob. str. 125-127 uzasadniania S.O.). Brak jest zatem podstaw do jej kwestionowania.

Wbrew odmiennej ocenie skarżących Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że to szkoda powstała w transporcie mebli w styczniu 2007 r. dla niemieckiej firmy (...) stanowiła przyczynę zerwania kontraktu z tą firmą i miała bezpośredni wpływ na spłatę zadłużenia wobec J. R.. To, że w odrębnie toczącym się postępowaniu cywilnym, oskarżeni nie dowiedli swej szkody wynikłej z opisanego zdarzenia, nie sprzeciwia się przyjęciu, że zdarzenie to stanowiło rzeczywistą przyczynę opóźnień w spłacie należności pokrzywdzonego. Jak to bowiem Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił uszkodzenie mebli, a w konsekwencji odstąpienie od umowy przez kontrahenta niemieckiego, stało się źródłem sporu cywilnego pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżonymi. Spór ten zakończył się niekorzystnie dla oskarżonych albowiem ich powództwo zostało oddalone. Nie jest błędny argument Sądu Okręgowego, że zerwanie kontraktu pozbawiło spółkę (...) korzyści finansowych, które mogły być spożytkowane na spłatę zobowiązań wobec J. R.. Abstrahując od tego, że sąd karny nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu (art.8 k.p.k.), co oznacza, że nie wiążą go rozstrzygnięcia sądów cywilnych, to zważyć należy, że w świetle treści umowy zawartej ze spółką (...) z dnia 8 grudnia 2006 r., oskarżeni mieli prawo spodziewać się sfinalizowania kontraktu wartego 150.000 euro. Co istotne, o kontrakcie tym wiedział również pokrzywdzony. Kontrakt ten jednak nie doszedł do skutku z przyczyn niezależnych od oskarżonych. Między stronami (oskarżonymi i pokrzywdzonym) powstał spór o odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy. To, że oskarżeni odmawiali pokrzywdzonemu zapłaty za wykonane usługi, nie daje podstaw do wniosku, że nawiązując z nim współpracę, z góry zakładali, że nie wywiążą się z zawieranych umów. Przeczy temu również to, że zgodzili się płacić mu wysokie odsetki od powstałego zadłużenia. Nie można również pomijać – co zresztą wynika z zeznań J. R., że bardzo często przyjeżdżał on do siedziby firmy należącej do oskarżonych. Uczestniczył w rozmowach z nimi i co najistotniejsze wiedział na czym polega prowadzona przez nich działalność gospodarza. Spodziewając się zapłaty za wykonane usługi, godził się na prolongowanie terminu płatności za ich wykonanie. Dopiero, gdy okazało się, że spodziewany kontrakt z niemieckim odbiorcą nie dojdzie do skutku, pojawiły się nieporozumienia pomiędzy nim, a oskarżonymi. Owocem tych nieporozumień były spory sądowe, których refleksem jest również niniejsza sprawa.

Należy jednak kategorycznie stwierdzić, że Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo ustalił, że oskarżeni nie działali w zamiarze doprowadzenia J. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z całą pewnością nie świadczy o tym

fakt zamówienie w krótkim okresie czasu dużej ilości usług transportowych. Wynikało to bowiem z charakteru prowadzonej przez oskarżonych działalności gospodarczej, a w szczególności zaś realizowanego zamówienia. Nie świadczy o tym również zadłużenie wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Zadłużenie to, zostało ostatecznie spłacone. Dodać należy, iż niejednokrotnie jest tak, że przedsiębiorcy finansują prowadzoną przez siebie działalność kosztem należnych państwu świadczeń (podatków, składek na ubezpieczenie społeczne). Nie oznacza to jeszcze, że ich działalność ma charakter fikcyjny i zmierza do pokrzywdzenia (oszukania) kontrahentów. W praktyce biznesowej nierzadko zdarza się tak, że zwrot poczynionych nakładów następuje w jakiś czas po ich poniesieniu. Jeśli inwestor nie dysponuje odpowiednio wysokim kapitałem, to owo opóźnienie w realizacji zysków może powodować powstanie zadłużenia i to zarówno wobec podmiotów publicznych (US, ZUS itp.), jak i prywatnych. Nie wynika z tego jednak automatycznie, że zadłużający się przedsiębiorca działa z zamiarem oszustwa (z art. 286§1 k.k.). Przypomnieć należy, że w przepisie tym wymaga się, aby sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranej działalności. Zamiar o jakim stanowi wskazany przepis, musi zaistnieć najpóźniej w chwili przystąpienia do wykonywania czynu przez jego sprawcę. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy, nie ma dowodów na to, że już w chwili rozpoczęcia współpracy z pokrzywdzonym, oskarżeni zakładali, że nie wywiążą się z zawieranych z nim umów. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonym czynu z art. 286§1 k.k. Oceny tej w żaden sposób nie podważyły wniesione w sprawie apelacje.

Mając to wszystko na względzie, orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1993 roku nr 49 poz. 223 z późn. zm.).